ROCZNIKI FILOZOFICZNE
TOM XXX, zeszyt 2 - 1982

STANISŁAW KAMIŃSKI

O KRYTERIACH WARTOŚCIOWANIA WIEDZY TEORETYCZNEJ

W ciągu dziejów ukształtowało się wiele epistemologicznie różnych typów teoretycznej wiedzy. Nietrudno jednak zauważyć, że zawsze istniała tendencja traktowania jednego tylko typu wiedzy za bezwzględnie najwartościowszy i wzorowy dla każdego szanującego się uczonego lub filozofa. Przeważnie wybierano najnowszą koncepcję nauki lub filozofii, a dokładniej mówiąc, ideałem teoretycznej wiedzy od XVIII w. stała się fizyka (często również mawiano – matematyczne przyrodoznawstwo). Otóż wydaje się, że nie ma dostatecznych racji, aby przyjmować monizm w teorii nauki, czyli ustalać absolutnie obowiązujący jeden typ teoretycznej wiedzy lub każde działanie opierać na tym samym typie wiedzy. Bardziej uzasadniony okazuje się pluralizm w tej materii, gdyż wartość epistemologiczna wiedzy daje się wyznaczyć jedynie w sposób zrelatywizowany do preferowania takich a nie innych celów poznania i ze względu na określony przedmiot poznania. Można brać pod uwagę nie tylko zresztą spełnione zadania samej wiedzy, lecz także przewidywanie jej zastosowania praktycznego (owoce wiedzy).

Aby uzasadnić postawioną hipotezę o zrelatywizowaniu kwalifikacji epistemologicznej do określonego kryterium, a więc tego, że jakiś typ teoretycznej wiedzy jest cenniejszy wyłącznie z uwagi na wcześniej przyjęte okoliczności (zwłaszcza obrany cel), przedstawię definicję wiedzy teoretycznej, jej podstawowe typy epistemologiczne oraz kryteria ich odróżniania i wartościowania. Trzeba jednak pamiętać, że same te rozważania należą do pewnego typu wiedzy teoretycznej, a mianowicie filozofii poznania, dlatego postaram się prowadzić je epistemologicznie ostrożnie, czyli przyjmując najmniej kontrowersyjne założenia, a przynajmniej wymieniając je wyraźnie, aby wiadomo było, co warunkuje uzasadniane w dalszym ciągu tezy.

Wiedzą teoretyczną nazywa się na ogół poznanie, które jest pod względem epistemologicznym i metodologicznym zaawansowane tudzież o charakterze wyjaśniającym, choćby w szerokim tego ostatniego terminu sensie. To zaawansowanie wiedzy ma miejsce wtedy, gdy jest ona specjalistyczna (zasadniczo ujmuje swój przedmiot w jednym aspekcie, czyli pod jednym ką-

tem), empirycznie (przynajmniej genetycznie) lub racjonalnie uprawomocniona w sposób kontrolowalny, treściowo i logicznie uporządkowana oraz wyrażona w języku informatywnym (intersubiektywnie, czyli jednoznacznie zrozumiałym przez ogół fachowców). Poznanie zaś ma charakter wyjaśniający, jeśli obiektywnie zasadnie odpowiada wprost albo pośrednio na pytanie, dlaczego tak jest, było i być powinno. Teoria bowiem przeciwstawia się tu wiedzy czysto opisowej lub potocznej, a więc powiązanej tylko koniunkcyjnie (a nie jakimś rodzajem wynikania) oraz nieusystematyzowanej i doraźnie zdobytej dla subiektywno-utylitarnych celów.

Inaczej mówiąc, wiedza teoretyczna jest dowodowo usystematyzowaną (inferencyjnie powiązanym układem o jednolitej dziedzinie), empirycznie i racjonalnie uprawomocnioną oraz jednoznacznie sformułowaną odpowiedzią na pytanie, żądające wytłumaczenia zaobserwowanych lub przez inną dotychczasową wiedzę danych sytuacji. Wydaje się, że określenie to nie jest za ciasne, obejmuje bowiem różne odmiany wiedzy ściśle naukowej i filozoficznej. Chce również uniknąć kontrowersji między aprioryzmem a empiryzmem (dlatego nie wyznacza bliżej sposobu połączenia teorii z doświadczeniem) oraz między diachronicznym a synchronicznym traktowaniem kryteriów naukowości. Atoli dyskusyjna pozostaje doniosła dla naszych dociekań sprawa zaliczenia aksjologii, czyli filozofii wartości do teoretycznej wiedzy. Otóż można przytoczyć wiele racji za tym, że teoria wartości absolutnych[1], pojętych jako pewne nietreściowe, lecz strukturalno-ontyczne aspekty bytu, mieści się w ramach teorii rzeczywistości. Tradycja epistemologiczna jednak zalicza aksjologię do poznania praktycznego, wiążąc ją z etyką i estetyką. Aksjologiczni akognitywiści współcześni zaś w ogóle eliminują aksjologię z zakresu rzetelnej wiedzy.

Z punktu widzenia epistemologii rozróżnia się fundamentalne typy wiedzy teoretycznej ze względu na zadanie (cel przedmiotowy), jakie – i w jaki sposób – osiąga poznanie. Każda wiedza teoretyczna stanowi zdobyte różnymi drogami wyjaśnienie tego, co dane, czyli wskazuje w szerokim sensie tego słowa przyczyny danego w doświadczeniu aspektu świata czy samego człowieka i na gruncie odpowiedniej wiedzy dotychczasowej. Typy tych przyczyn sprowadzić można do 4 grup: 1^0 stany rzeczy wcześniejsze w stosunku do danego albo sprawca-podmiot tego, co dane do wyjaśnienia; 2^0 idealne albo realne formy i typy niezmienne danych rzeczy czy też ich egzystencjalna infrastruktura; 3^0 racjonalnie przewidywane stany rzeczy, do których skierowane są dane procesy; 4^0 stałe relacje (lub system takich relacji) zachodzące między danymi stanami rzeczy albo w samych tych stanach rzeczy.

[1] Wartość absolutna, czyli wsobna, jest kwalifikacją celu, a względna, czyli instrumentalna, stanowi kwalifikację środka do określonego celu. Coś ma wartość wsobną wówczas, gdy aktualizuje swoją istotę (formę, ideę).

Nietrudno zauważyć, że takie uporządkowanie zadań wiedzy teoretycznej zakłada pewną ontologię, czyli teorię przedmiotów. Trzeba ją tu zasygnalizować, aby można było szerzej wyeksplikować wspomniane cztery typy wiedzy teoretycznej.

Odróżniamy najpierw rzeczy od ich własności, relacji, aktów i innych przypadłości (akcydensów). Stanami rzeczy zaś nazywamy układy cech i innych przypadłości przysługujących rzeczom lub układy rzeczy. Zmiany cech lub stanów rzeczy to odpowiednio zdarzenia lub procesy (zjawiska)[2]. Rzeczy w najszerszym sensie dzielą się na substancje (osoby i inne) oraz byty niesubstancjalne, a ponadto na istniejące niezależnie od działania człowieka (natura) i wytwory jego działalności (kultura). To, co dane w punkcie wyjścia poznania teoretycznego, może być albo zewnętrznym stanem rzeczy (naturą lub kulturą, ujętą w aspekcie jakościowym, ilościowym lub ogólnoegzystencjalnym), albo zawartością świadomości. Natomiast to, co może być przyczyną danego stanu rzeczy, może być przypomniane lub domniemane albo skonstruowane częściowo (np. przez abstrakcję, idealizację) czy też całkowicie (np. w naukach formalnych przez postulatywny układ założeń).

Wobec różnych danych przedmiotowo wziętych ze względu na przyjęte zadanie poznawcze stawia się rozmaite rodzaje pytań wiedzotwórczych, które można zgrupować ze względu na cztery typy poszukiwanych przyczyn.

Przy pierwszym typie pytamy: a) z czego (z jakich elementów) wywodzi się dany stan rzeczy (świat)? – tak pytali jońscy filozofowie przyrody; b) jaka jest geneza danego stanu rzeczy? – często spotykane tzw. wyjaśnianie genetyczne; c) kto lub co albo jakie motywy lub dyspozycje działającego sprawiają dany stan rzeczy lub proces? – wyjaśnianie sprawcze albo pragmatyczne. O drugi zaś typ przyczyny stawia się przede wszystkim następujące pytania: a) czego niezmiennego i koniecznego odbiciem jest to, co dane jako zmienne i przygodne? – tak pytał Platon; b) dzięki czemu (co stanowi istotę, czyli formę rzeczy, i jaką hierarchię tworzą te formy) zachodzą takie a nie inne stany rzeczy? – np. Arystoteles; c) jaka jest istota tego wszystkiego, co w określony sposób jawi się w naszej świadomości? – fenomenologowie; d) dzięki czemu (jaka struktura wewnątrz bytowa powoduje że) istnieją takie a takie stany rzeczy (w aspekcie ogólnoegzystencjalnym)? – np. Tomasz z Akwinu. Natomiast w trzecim wypadku pytania dotyczą: a) tzw. przyczyny celowej – wyjaśnianie teleologiczne; b) sensu życia i działań ludzkich (ich racjonalności); c) kierunku zmian zachodzących procesów. A wreszcie w ostatnim typie mamy najbogatszy zbiór pytań: a) jaka jest ilościowo-czasowa struktura i dynamika stanów rzeczy? – np. Galileusz, Newton; b) pod jakie aprioryczne kategorie umysłu podpadają dane zjawiska albo jakie są podmiotowe i aprioryczne uwarunkowania zjawisk? – Kant; c) jakie są prawidłowości struktu-

---

[2] Za Kantem i pozytywistami zjawiskiem nazywa się tylko zdarzenie dane w doświadczeniu zewnętrznym; tu nie zacieśnia się terminów zjawisko i fakt.

ralne lub funkcjonalne zjawisk? – np. pozytywiści; d) do jakiego prostszego modelu daje się sprowadzić dane zjawiska? – wyjaśnianie modelowe; e) jaką pozycję zajmuje dany stan rzeczy lub dane zjawisko w większej całości – np. niektóre odmiany interpretacji humanistycznej.

W celu otrzymania odpowiedzi na powyższe typy pytań stosowane bywają różne metody. Można je rozmaicie poklasyfikować, ale tu zwrócimy uwagę jedynie na trzy zasadniczo odmienne sposoby tworzenia teorii: dedukcjonistyczny, indukcjonistyczny i redukcjonistyczny. W pierwszym wypadku naczelne lub dalsze przesłanki w teorii intelektualnie odczytuje się w empirycznie danej rzeczywistości i dedukuje konsekwencje (np. Arystoteles) albo tworzy je czysto inwencyjnie i hipotetycznie, opierając na całej dotychczasowej wiedzy, oraz próbuje obalić (empirycznie) wyprowadzane z nich konsekwencje (np. Popper), albo wreszcie, zakładając opozycyjne tezy, w drodze dialektycznych analiz i syntez pojęciowych eliminuje się tezy fałszywe (np. Platon). Procedura indukcjonistyczna zaś polega na uogólnianiu danych doświadczenia przyjętych dogmatycznie i potwierdzaniu empirycznym uogólnień oraz ich systematyzowaniu; uogólnianie i potwierdzanie mogą posługiwać się mniej lub bardziej bogatymi środkami logiko-matematycznymi (np. F. Bacon, pozytywiści i niektórzy neopozytywiści). Wreszcie redukcjonistycznie postępuje się wówczas, gdy szuka się jedynych racji dla zdań empirycznych albo prostszych modeli dla układu zdań empirycznych albo posługując się logiką i ontologiczną zasadą racji dostatecznej sprowadza się zdania dane do zdań analitycznych (np. wyjaśnianie w klasycznej metafizyce, tzw. wyjaśnianie modelowe, Leibniz)[3].

Jakie są zasady epistemologicznej preferencji wiedzy teoretycznej? Sprawa wyglądałaby prościej, gdyby przyjąć prawdziwość za kryterium akceptacji tez tej wiedzy. Klasyczne pojęcie prawdy jako niestopniowalnej właściwości zdania, aczkolwiek nie przestaje być kwalifikacją pożądaną dla wiedzy teoretycznej, to nie daje się jednak rozstrzygająco odnieść do większości teoretycznej wiedzy, której przedmiot jest przeważnie domniemany lub przynajmniej częściowo skonstruowany. Funguje przeto wiele różnych aspektów, w których jedna wiedza jest epistemologicznie wartościowsza od drugiej. Oceny w tych aspektach determinuje się najczęściej opozycyjnie. I tak wartościowsza jest wiedza 1^0 o większej prostocie, ale nie zmniejszająca adekwatności poznania, czyli nie upraszczająca rzeczywistości w aspekcie istotnym (dla zamierzonego wyjaśniania lub przewidywanych zastosowań); dlatego redukcyjne wyjaśnianie modelowe nie dla każdego celu poznawczego może być stosowane; 2^0 ogólniejsza, ale nie tracąca jednoznaczności, precyzji i siły

[3] Wymienione cele przedmiotowe, pytania wiedzotwórcze i metody uzyskiwania wiedzy teoretycznej są elementarne i uproszczone. Zwykle bywają mieszane, bardziej złożone i to wielorako. Ale dla naszych dociekań nie wydaje się konieczne rozbudowywanie typologii, którą wyżej zaprezentowano.

empirycznego uprawomocnienia; z tego powodu indukcyjne uniwersalizacje nie mogą pójść za daleko; 3^0 bardziej zunifikowana, ale dająca się wedle jasnych zasad zróżnicować; 4^0 pewniejsza, ale nie pozbawiona charakteru realności; dlatego jedynie w niektórych aspektach rzeczywistość daje się poznać nieobalalnie; 5^0 empirycznie jak najbardziej uprawomocniona, ale nie ograniczająca ogólności i dogłębności oraz wykorzystania narzędzi logiko-matematycznych, a zwłaszcza twórczego myślenia. Należy więc odpowiednio harmonizować opozycyjne własności wedle stawianych zadań poznawczych i praktycznych oraz ze względu na rodzaje wyjaśnianego przedmiotu. I tu dochodzimy do sedna sprawy. Różne funkcje wiedzy wymagają przyjęcia odmiennych zasad wartościowania jej.

Aby zdobyć np. teoretyczną wiedzę o zjawiskach przyrody martwej w zakresie mikro- i makrokosmicznym, stanowiącą podstawę minimalnego przekształcenia tej przyrody, wystarczy wyjść od danych doświadczenia zewnętrznego, pytać o stałe relacje między zjawiskami i posłużyć się metodą indukcjonistyczną. Inaczej rzecz ma się, gdy potrzebna jest wiedza teoretyczna o człowieku jako podstawa zasad jego wychowania perfekcjonistycznego (nie adaptacji do typowego życia ludzi jemu podobnych). Wtedy nie wystarczą odpowiednie prawidłowości zdobyte indukcyjnie (choćby z zastosowaniem najbogatszych środków logiko-matematycznych, np. statystyki), oparte na obserwacji (zewnętrznej) i introspekcji najbardziej licznych grup ludzi[4]. Nieadekwatna będzie też wiedza zdobyta przez redukcję do modelu właściwego dla zwierząt. Nieodzowna jest bowiem nadto teoretyczna wiedza o ontycznej naturze człowieka i jego egzystencjalnej pozycji nie tylko w świecie ożywionym, ale w ogóle wobec ontycznie ostatecznego jego celu (tylko wtedy można wybrać właściwą drogę jego osobowego doskonalenia się, choćby na odcinku doczesności; nie chodzi przecież o cel-wzór, jaki sobie tworzy społeczeństwo, lecz o najpełniejszą aktualizację potencjalności natury ludzkiej). Jeszcze nie koniec na tym. Dla pełności teoretycznej podstawy skonstruowania zasad wspomnianego wychowania potrzeba poznać nie tylko przyrodzony aspekt natury człowieka, lecz także nadprzyrodzony. Stąd płynie ważny wniosek dla teologii duszpasterskiej, która racjonalnie uzasadnia objawione reguły życia ku doskonałości. Nie może oprzeć się w tym wyłącznie na wiedzy otrzymanej

---

[4] Dane obserwacji zachowania się przedmiotów tylko wówczas pozwalają się uogólnić na prawa, jeśli panuje dostateczny determinizm zjawisk i dostateczna liczebność obserwacji w stosunku do jednorodności przedmiotów. Zjawiska kulturowe (człowieka, jego działań i wytworów) nie są zdeterminowane do końca przez czynniki zewnętrzne (zachodzi także autodeterminacja), stąd są bardzo niejednorodne. Dlatego statystyczne prawa zjawisk kulturowych nie mówią o naturze człowieka, lecz tylko o jego typowym zachowaniu. Nadto w życiu człowieka występują nie tylko decyzje-rozstrzygnięcia, które opierają się na ścisłych danych z możliwie różnych nauk, lecz także decyzje, będące wyborami, w których zachodzi konieczność nadawania kierunku decyzjom pożądanym w sferze akceptowanych wartości, choć nie mającym wsparcia w informacji naukowej (por. np. J. Fourastié. *Faillite de l'université*. Paris 1972).

metodami statystycznymi, gdyż nieodzowna jest filozofia (w klasycznym, nie zaś scjentystycznym sensie) człowieka.

I jeszcze jeden przykład. Jeśli ktoś chce na podstawie wiedzy teoretycznej rozstrzygnąć apodyktycznie twierdzenie o realnym istnieniu transcendentnego Absolutu, to nie wystarczy ograniczyć się do wiedzy, która nie byłaby tak ogólna, że aż transcendentalna (i tak analogiczna, żeby nie być wieloznaczna) i empiryczna, ale o dostatecznym stopniu takiego uteoretycznienia (analityczności), aby być pewną (chodzi bowiem o rzecz niezmiernie ważną, o być albo nie być człowieka co do sensu życia). Okazuje się, że wymienione warunki spełnić może wyłącznie wiedza pytająca o wewnętrzną infrastrukturę w aspekcie ogólnobytowym (2c) i szukająca odpowiedzi redukcjonistycznie w tym sensie, że stara się wskazać stan rzeczy stanowiący jedyną rację dla stanów rzeczy ujętych jako następstwo. Tylko w aspekcie ogólno-egzystencjalnym ujmując rzeczywistość, można uzyskać poznanie w pełni realistyczne, przekraczające kategorialne ograniczenia wszechświata (ale niezupełnie wieloznaczne, bo analogiczne) i koniecznościowe (ujmuje intelektualnie w prosty sposób konieczne relacje w rzeczywistości i wyraża je w języku o charakterze analitycznym). Natomiast wiedza typu matematycznego przyrodoznawstwa, choć tak wysoko ceniona pod względem eksplanacyjnym dla potrzeb techniki, nie jest w stanie wyjaśnić ostatecznościowo całej przygodnej rzeczywistości, gdyż nie może przekroczyć granic przygodnego świata, aby ująć poznawczo (racjonalnie, realistycznie, niewieloznacznie i w sposób nieobalany) transcendentny Byt-Absolut jako jedyną rację ostatecznie tłumaczącą istnienie tego świata.

Zamykając dociekania na temat pluralizmu kryteriów epistemologicznego oceniania wiedzy teoretycznej, przynajmniej jako podstawy zasad działania (np. racjonalnych podstaw poglądu na świat, metodologii nauk, zasad wychowania człowieka, etyki), zauważyć można, że tylko nieznajomość typów wiedzy teoretycznej (ze względu na zadania poznawcze i przedmiot) i jej funkcji praktycznych (zwłaszcza ideowo-wychowawczych) stoi na przeszkodzie relacyjnego wartościowania epistemologicznego wiedzy teoretycznej.